



Warszawa, 18 grudnia 2009 r.

STANOWISKO

Polskiej Izby Systemów Alarmowych
oraz uczestników Seminarium eksperckiego PISA
w sprawie

projektu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
w sprawie sposobu utrwalania przebiegu imprezy masowej, minimalnych
wymagań technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk
oraz sposobu przechowywania materiałów zgromadzonych podczas
utrwalania przebiegu imprezy masowej.

Polska Izba Systemów Alarmowych oraz uczestnicy Seminarium eksperckiego PISA poświęconego projektowi w/w rozporządzenia czują się niniejszym w obowiązku wyrazić swój krytyczny stosunek do zapisów projektu rozporządzenia.

Ten krytyczny stosunek wynika z wypracowanego poglądu, że zaprojektowanie i zbudowanie systemów utrwalania przebiegu imprezy masowej zgodnie z wymaganiami rozporządzenia, absolutnie nie gwarantuje osiągnięcia celów, którym te wymagania są podporządkowane.

Cel ten, autorzy niniejszego stanowiska widzą dokładnie tak samo, jak projektowane rozporządzenie tj., uzyskanie materiałów dowodowych w prowadzonych postępowaniach przeciwko sprawcom czynów zabronionych.

Zdaniem PISA i uczestników Seminarium eksperckiego PISA projektowane prawo tworzy iluzję zapewnienia bezpieczeństwa poprzez (a) objęcie monitoringiem bardzo dużego obszaru (obiektu) imprezy masowej, (b) stawianie niespotykane wysokich wymagań urządzeniom technicznym oraz (c) wymóg rocznej archiwizacji utrwalonego materiału.

Nie bez znaczenia jest również aspekt efektywności ekonomicznej. Nakłady finansowe poniesione na realizację inwestycji systemu utrwalania spełniającego wymagania rozporządzenia – skądinąd bardzo wysokie - będą niewspółmiernie wysokie w porównaniu do stopnia realizacji celu określonego przez rozporządzenie.

Powyższe stanowisko w żadnym swoim aspekcie i sformułowaniu nie służy zanegowaniu celów projektowanego rozporządzenia.

PISA i uczestnicy seminarium są zgodni, co do potrzeby zastosowania wszelkich możliwych środków i urządzeń, które służyć będą podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa imprez masowych.

PISA i wszyscy uczestnicy seminarium są świadomi tego, że projektowane rozporządzenie, jako dokument wykonawczy, musi być wkomponowane w obowiązujący system prawny. W tym – niestety – musi być zgodne z aktami prawnymi, których niedoskonałości powiela.

Chcemy dać wyraz przekonania i pewności, że utrwalanie przebiegu imprez masowych z bardzo dużą szczegółowością, we wszelkich możliwych miejscach, nie wpłynie na podniesienie poziomu ich bezpieczeństwa w takim stopniu, jak to przewidziano w uzasadnieniu wymagań projektowanego rozporządzenia.

W imieniu PISA i uczestników Seminarium eksperckiego:

Mirosław Krasnowski – prezes Zarządu PISA

Henryk Dąbrowski – dyrektor PISA

Uzasadnienie

Polska Izba Systemów Alarmowych, po dołączeniu w końcu września 2009 r. do procesu międzyresortowych konsultacji w/w projektu rozporządzenia, powzięła istotną wiedzę nt. uwarunkowań poszczególnych wymagań zawartych w tym projekcie.

Wprowadzenie w trakcie prac nad projektem rozporządzenia wielu poprawek uwzględniających uwagi PISA, przyszłych inwestorów systemów monitoringu oraz organizatorów imprez w obiektach sportowych, nie wyeliminowało obaw, co do niskiego stopnia realizacji celu rozporządzenia.

W tej sytuacji Polska Izba Systemów Alarmowych, dążąc m.in. do zweryfikowania własnych opinii eksperckich prezentowanych w toku procesu legislacyjnego, zorganizowała w dniach 8 – 9 grudnia 2009 r. seminarium z udziałem liczących się w Polsce specjalistów w dziedzinach projektowania i wykonawstwa systemów monitoringu wizyjnego, a także producentów urządzeń stosowanych w tych systemach.

Celem seminarium było dokonanie analizy zapisów projektu rozporządzenia, przedstawienie skutków projektowanego rozporządzenia dla budowy systemów służących utrwalaniu przebiegu imprez masowych, a także wypracowanie wniosków dla przyszłych rozwiązań projektowych.

Uczestnicy seminarium, dzięki wyczerpującemu przedstawieniu przez przedstawicieli CLK KGP genezy kryteriów zapisanych w projekcie rozporządzenia, uzyskali wiedzę pozwalającą w większym niż dotychczas stopniu wyrazić zrozumienie i akceptację dla niektórych rozwiązań proponowanych w projekcie rozporządzenia.

Niniejsze stanowisko nie odnosi się do proponowanych w projekcie rozporządzenia szczegółowych wymagań użytkowych dla rejestracji obrazu i dźwięku oraz parametrów technicznych urządzeń. W tej kwestii są prowadzone odrębnie prace specjalistyczne.

Nie chcemy również w tym stanowisku dowodzić, jak nierealne jest założenie, opisane w uzasadnieniu projektu rozporządzenia, że identyfikację sprawców zakłóceń porządku publicznego *„(...) powinno zapewnić wykorzystanie, co najmniej jednego, urządzenia o wysokiej sprawności działania, którego zasięg obejmował będzie wszystkie miejsca podlegające obowiązkowemu monitorowaniu”*. Trzeba się zgodzić, że kilkadziesiąt urządzeń o wysokiej sprawności, mogących w rzeczywistych warunkach działania sprostać z pewnym tylko prawdopodobieństwem zadaniu identyfikacji, to też w rozumieniu przepisu prawa, co najmniej jedno urządzenie.

W uzasadnieniu projektu słusznie z dużą ostrożnością stwierdza się, że *„Przewiduje się, iż jakość utrwalonego obrazu powinna pozwalać na identyfikację poszczególnych uczestników imprezy masowej.”* Należy postawić pytanie czy wobec braku pewności osiągnięcia założonego celu uzasadnione jest ponoszenie, jak stwierdza się w ocenie skutków regulacji, *„(...) przez jednostki samorządu terytorialnego nakładów finansowych związanych dostosowaniem obiektów do projektowanych regulacji”*. Poprzedzenie tej oceny zastrzeżeniem, że *„(...) może powodować konieczność (...)”* jest – w naszej opinii – tworzeniem złudzenia, że nie będzie to konieczne.

Podobny stosunek mamy do innych stwierdzeń znajdujących się w uzasadnieniu projektu rozporządzenia „łagodzących” jego wymagania, a mianowicie, że urządzenia o wyższych parametrach technicznych mają być stosowane tylko podczas imprez podwyższonego ryzyka. W praktyce oznacza to, że żadne imprezy, co do których zaistnieje choćby prawdopodobieństwo wystąpienia ryzyka, nie będą się odbywać w obiektach nie spełniających wymagań rozporządzenia. Problem dotyczy obiektów w całej Polsce, a nie tylko Stadionu Narodowego.

W procesie uzgodnieniowym projektu rozporządzenia, możliwości finansowe inwestorów, a także koszt wykonania systemów utrwalania, z założenia nie stanowiły dla Polskiej Izby Systemów Alarmowych oraz dla producentów, projektantów i wykonawców systemów, obszaru dla wyrażenia stanowiska.

Należy jednakże zauważyć, że koszt realizacji systemów spełniających wymagania techniczne rozporządzenia (niespotykane w warunkach europejskich i światowych) będzie - odpowiednio - niespotykane wysoki. Stosownie wysoki będzie też obrót producentów urządzeń, a także projektantów i wykonawców systemów monitoringu.

Dlatego tym większy mamy tytuł do podkreślania, że bardziej cenimy to, by efekt naszej pracy był pozytywnie oceniany w czasie i w warunkach użytkowania systemów, i to przez wszystkie strony zainteresowane w bezpiecznym przebiegu imprez masowych.

Najlepsze urządzenia, najbardziej profesjonalny projekt i wykonanie systemu nie zapewnią osiągnięcia celu rozporządzenia z wystarczającą skutecznością, co jest możliwe do wyobrażenia i przewidzenia przez branżę zabezpieczeń, ale czego rozporządzenie nie było i nie jest w stanie zdefiniować.

Może się bowiem okazać, że prawo mamy doskonałe, że w stawianiu wymagań wyprzedziliśmy potęgę europejskie, że pokazaliśmy od strony finansowej na co nas stać, że wymiar ścigania i sprawiedliwości był na najwyższym poziomie mobilizacji, że stadionowi awanturnicy prawie pozwali do zdjęć aby nie tworzyć policji i sądom problemów identyfikacyjnych - i tylko zawiódł system, bo np. zabrakło jeszcze jednej kamery, bardziej sprawnego operatora, lepszego oświetlenia, absolutnego bezruchu wysięgnika kamery, itd., itp. Refleksja nad tym będzie spóźniona.

Dla tych i tylko dla tych, którzy zawierzyli w słuszność zapisów projektowanego rozporządzenia, ponosząc wysokie koszty tej wiary, będzie to refleksja szczególnie bolesna.

Jest to jeden z ważnych powodów, dla których branża zabezpieczeń niniejszym stanowiskiem występuje - z pozoru - przeciwko swoim interesom. Nie chcemy być, w dającym się przewidzieć rozczarowaniu, głównym jego adresatem.